

JANUSZ GOCKOWSKI, LUCYNA HOŁOWIECKA

Ethos profesjonalny uczonych

„Niestety, nawet w świecie naukowym zdarzają się zawiści nacjonalistyczne. Są one wyrazem niedoceny lub nieznajomości osiągnięć dokonanych w innych krajach. Jest to nie tylko godne pożałowania i potępienia wykroczenie przeciw etyce i międzynarodowemu duchowi nauki, a jednocześnie wyraz agresywności przynoszącej szkodę własnemu imieniu i własnemu krajowi”.

W.I.B. Beveridge, *Sztuka badań naukowych*.

Ethos jako rdzeń kultury grupy

Kultura grupy społecznej to jedność dorobku zobiektywizowanego, z którego zbiorowość korzysta w celu zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych, a także dyspozycji psychicznych ludzi zbiorowości, dzięki którym mogą dorobek taki tworzyć i korzystać z niego¹. Jedność dorobku zobiektywizowanego i dyspozycji psychicznych pozwala grupie przekazywać właściwe jej treści kulturowe następnym pokoleniom (tradycja) i ludziom z innych zbiorowości (prolifracja). Istotą tego przekazywania jest edukacja „zachodząca w sferze ideacyjnej” i „dokonująca się realistycznie”². Do osiągnięcia celów zawartych w programach edukacji służą zaś grupom specjalne instytucje („zorganizowane systemy celowej działalności”³). Programy takie są znów formą przejawiania się w życiu codziennym grupy: modelu (konceptji) grupy jako części całości i wzoru (praktyki) spełniania przez grupę tej funkcji.

Badania dotyczące struktury i funkcjonowania kultury różnych grup

¹ Por. S. Czarnowski, *Kultura*, w: *Dziela*, t. I, Warszawa 1956, s. 20; S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, w: *Dziela*, t. III, Warszawa 1967, s. 163.

² F. Znaniecki, *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974, s. 145—146.

³ B. Malinowski, *Naukowa teoria kultury*, w: *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958, s. 33—51.

pozwalają ujawniać generalną orientację aksjonormatywną każdej z tych zbiorowości. Orientacja taka: a) wyraża charakter więzi społecznej grupy, a jej funkcjonalność mierzyć wypada stopniem użyteczności dla trwania i rozwoju grupy jako podmiotu odrębnej i swoistej mikro kultury⁴; b) stanowi całościową prezentację układu wartości i celów, potrzeb i dążeń, norm i reguł akceptowanych, obserwowanych i respektowanych przez grupę. Funkcja rzeczywista grupy w obrębie społeczeństwa, którego jest częścią, polega przede wszystkim na skutecznym oddziaływaniu na wzory myślenia i działania ludzi z innych części tego społeczeństwa. Chodzi zaś o oddziaływanie przez emisję treści stanowiących elementy mikro kultury grupy wpływającej na składniki swego kontekstu środowiskowego. Przedmiotem emisji takiej są zwłaszcza wzorce wartości, normy postępowania, reguły myślenia, zasady dokonywania wyboru pomiędzy modelami zaspokajania potrzeb i rozwiązywania problemów istotnych dla ludzi danej cywilizacji. Generalna orientacja aksjonormatywna, wyznaczająca postępowanie grupy w zakresie edukacji i socjalizacji własnych członków, wyznacza też charakter działalności w zakresie owej emisji na zewnątrz grupy. W obu wszakże wypadkach chodzi o przekazywanie treści należących do mikro kultury, którą jej twórcy i rzecznicy pragną utrwalić i rozprzestrzenić w swoim środowisku społecznym.

Generalna orientacja aksjonormatywna stanowi połączenie koncepcji stylu życia zbiorowości i sposobu praktykowania tego stylu życia. Dlatego można powiedzieć, że orientacja taka jest ethosem grupy społecznej. Tak właśnie pojmowany ethos grupy stanowi rdzeń jej kultury. Specyfika, oryginalność i funkcja mikro kultury grupy zależy zatem w znacznej mierze od charakteru ethosu grupy.

Literatura socjologiczna i historyczna dotycząca zagadnienia ethosu jest literaturą poświęconą w znacznej większości funkcjonowaniu rozmaitych postaci i odmian owej generalnej orientacji aksjonormatywnej grupy będącej koncepcją i praktyką zarazem. Nieliczne natomiast są prace poświęcone analizie pojęcia „ethosu” i to w aspekcie socjologicznej teorii stylów życia i koncepcji ładu aksjonormatywnego grup społecznych. Dobry przykład stanowi twórczość Marii Ossowskiej z racji jej autorytetu w dziedzinie historii, socjologii i teorii moralności. Choć jest autorką wielu studiów poświęconych analizie konkretnych rodzajów ethosu liczących się odłamów społeczeństwa⁵, niemniej nie napisała odrębnego studium na temat teorii ethosu grup społecznych. W niektórych tylko tekstach pisała o pojęciu „ethosu” i to nie rozbudowując zbytnio wywodów na ten temat. To, co w rozważaniach Marii Ossowskiej na temat pojęcia

⁴ Por. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 239.

⁵ Por. np. M. Ossowska, *Moralność mieszczańska*, Łódź 1956 i także, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1973.

„ethosu” wydaje się nam najważniejsze, to ewolucja poglądów na temat przydatności tego pojęcia w badaniach z zakresu historii i socjologii kultury moralnej grup społecznych. Maria Ossowska jest najpierw rzeczniczką możliwości i potrzeby dokładnego wyodrębnienia tego, co moralne, z całokształtu tego, co społeczne i kulturowe. Wyrazem takiego stanowiska są słowa: „Wolimy nazwę «nauka o moralności» niż proponowaną przez niektórych nazwę «etologia» ... gdyż ta ostatnia, przez swój związek etymologiczny ze słowem *ethos* — «obyczaj», nie odpowiada problematyce, którą zarysowaliśmy; naukę o moralności interesuje nie wszelki obyczaj i nie tylko obyczaj. Ponadto używanie tej nazwy podsuwałoby tym, którzy znają odnośną literaturę końca XIX i początku XX w., sugestię, że dziedziczymy wraz z nią styl badań, zwanych u nas w swoim czasie etologicznymi — styl, który budzi w nas wiele bardzo podstawowych zastrzeżeń”⁶. Rewizja tego poglądu nastąpiła w późniejszych pracach autorki *Podstaw nauki o moralności*, ale była to *de facto* rezygnacja z puryzmu i rygoryzmu, a nie wyraźna reinterpretacja stanowiska, które okazało się poznawczo nieużyteczne. Po raz pierwszy z rewizją mamy do czynienia, gdy Maria Ossowska pisze: „Odtwarzając moralność mieszczańską jako pewien typ moralności, wypadnie nam czasem włączać do tego typu nie tylko pewne cechy podlegające wyraźnie ocenie moralnej, ale i pewne cechy poczytywane na ogół za moralnie neutralne, jeżeli są z poprzednimi związane i nadają całości swoistą barwę. Potrzebę ogarniania takiej szerszej całości odczuwali różni teoretycy, gdy mówili o *ethosie* drobnomieszczaństwa, o *ethosie* związanym z różnymi religiami. Charakteryzowali wtedy coś szerszego niż moralność, pewien styl życiowy, w którym moralność stanowiła składnik szczególnie ważki, ale wtopiony w szersze tło. To pojęcie *ethosu* i nam będzie przychodziło z pomocą, nie podobna bowiem odrywać moralności od tego szerszego tła. Pojęcie *ethosu* przyjmujemy bez bliższych wyjaśnień, nie spodziewając się od tej strony jakichś niebezpieczeństw zagrażających naszemu porozumieniu się z czytelnikiem”⁷. Później wzmacnia i rozwija tę rewizję. Pisze bowiem tak oto: „Antropolog kultury woli niewątpliwie posługiwać się słowem «ethos» niż «etyka» albo mówić o przyjętej w danym społeczeństwie hierarchii wartości w ogóle, niż wyodrębniać w niej wartości moralne. Myślę, że ze względu na trudności związane z wyodrębnieniem oceny i normy moralnej oraz ze względu na wspomnianą już wtórność ocen moralnych, które są najmocniej zrośnięte z tym, co się w ogóle w danej grupie ceni, jest to stanowisko rozsądne. Charakterystyka moralności mieszczańskiej, którą w swoim czasie podjęłam,

⁶ M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1963, s. 18.

⁷ M. Ossowska, *Moralność mieszczańska*, op. cit., s. 24.

także doprowadziła mnie do posługiwania się owym szerszym terminem, za jaki uważam słowo «ethos». Pojęcie ethosu bywa dziś pospolicie stosowane na przemian z pojęciem stylu życia (*way of life*). Ciągłe się wszak słyszy o amerykańskim czy angielskim stylu życia. Zarówno gdy mówimy o ethosie, jak i o stylu życia, idzie o jakiś zespół zachowań charakteryzujących jakąś grupę, a wyznaczonych przez przyjętą w niej hierarchię wartości, przy czym wierzy się na ogół, że w tych wartościach da się odszukać jakąś dominantę, jakiś pion główny, z którego dadzą się wywieść wartości pochodne. Ethos ... to ogólna orientacja danej kultury; dominujące interesy, wartości, wątki i motywacje; charakterystyki dotyczące całości kultury (np. określanie jakiejś kultury jako konserwatywnej, popierającej współzawodnictwo, militarnej, ziemskiej, apollinijskiej). Sukces indywidualny — to dominantą przypisywana często kulturze amerykańskiej, zamiłowanie do umiaru — dominantą przypisywana Zuni. Dostrzegając potrzebę odwoływania się do pojęcia ethosu w badaniu obcych zwłaszcza kultur, gdzie łatwiej rozeznaczyć, co w ogóle cenione, niż co cenione moralnie, nie zwalniam teoretyka od operowania pojęciem moralności, zwłaszcza wtedy, gdy chce zbudować jakiś względnie uporządkowany system etyczny. Dla tych jednak celów przydatna jest raczej definicja projektująca niż analityczna. Budowanie definicji analitycznej może rozszerzyć naszą wiedzę o tym, co ludzie myślą, gdy mówią o moralności, ale stworzenie z tych opinii jakiejś spójnej całości jest chimeryczne”⁸. Wreszcie Maria Ossowska pisze książkę poświęconą konkretnemu typowi ethosu grupy społecznej i jego odmianom w różnych okresach dziejów. Na początku książki, w „Słowie wstępnym”, autorka pisze: „Ethos ... to styl życia jakiejś społeczności, ogólna — jak proponują niektórzy — orientacja jakiejś kultury, przyjęta przez nią hierarchia wartości, bądź formułowana *explicite*, bądź dająca się wyczytać z ludzkich zachowań. Zajmujemy się etyką, gdy dyskutujemy, czy szacunek dla człowieka pozwala lekarzowi na stosowanie środków wpływających na zmianę charakteru pacjenta. Zajmujemy się ethosem danej grupy, gdy stwierdzamy na przykład, że jej członkowie mają tendencję do rozwiązywania konfliktów w sposób pokojowy albo gdy, przeciwnie, z bronią w rękę dochodzą ciągle swojej wyższości. Zajmujemy się ethosem jakiej grupy, gdy interesuje nas to, czy jej członkowie wolą próżnować niż mieć lepsze zarobki i ciężiej pracować. Ethos jest terminem, który stosuje się do grup, a nie do indywidualów. Jego zakres wyziera poza wartości, którymi zajmuje się etyka. Jest to termin podstawowy dla socjologii kultury, do której rozważania zawarte w tej książce trzeba zaliczyć”⁹.

⁸ M. Ossowska, *Socjologia moralności*, Warszawa 1969, s. 255—256.

⁹ M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, op. cit., s. 7.

Pisząc tedy, iż ethos grupy społecznej to jej generalna orientacja aksjonormatywna (tzn. połączenie praktyki i koncepcji stylu życia grupy), jesteśmy w zgodzie ze stanowiskiem Marii Ossowskiej. Wypada nam jednak pójść dalej. Sądzymy bowiem, iż o ethosie wypada mówić wówczas, gdy jednocześnie spełnione zostają dwa warunki:

a) zbiorowość ludzka, będąca grupą społeczną, dokonywa samookreślenia się kulturowego przez to, że tworzy (i to jako trwały komponent swej odrębności i swoistości) charakterystyczną dla siebie (wyróżniającą spośród innych grup) koncepcję i praktykę stylu życia, w obowiązującą w obrębie grupy;

b) grupa tworząca ethos jest grupą typową dla makrostruktury zbiorowości pewnego typu porządku społecznego i ładu kulturowego, a przy tym grupą znaczącą i ważną w tym społeczeństwie¹⁰.

Podmiotami ethosu są tedy, naszym zdaniem, społeczności należące do kategorii grup, które tworzą koncert nadający ton i styl kulturze życia zbiorowego w swej cywilizacji. Przykładami takich właśnie grup, gdy chodzi o łacińskie Średniowiecze, są: rycerze, kupcy, uczeni, rzemieślnicy, duchowni, a także kmiecie. Ethos jest wytworem i wyróżnikiem grupy szczególnego rodzaju, której postacią klasyczną jest społeczność o właściwościach będących wyrazem połączenia natury stanowej z naturą korporacyjną. Wieki średnie wypada zatem uznać za czasy rozkwitu ethosów¹¹. Co zaś tyczy się ethosuuczonych, to właśnie wywodzi się on z nauki średniowiecznej. Dla ciągłości tej formacji socjokulturowej, którą nazwać można nauką typu europejskiego (dziś już jest to, po prostu, nauka *sensu proprio* — światowa nauka *tout court*), istotne znaczenie ma ciągłość podstawowych zasad ethosuuczonych średniowiecznych.

Ethos jako wyraz charakteru grupy

Badanie charakteru grup w aspekcie ich ethosu pozwala:

a) łączyć problematykę moralności z problematyką obyczajów, a zatem lepiej zrozumieć i wyjaśnić kompleks norm ważnych dla porządku społecznego danej grupy;

b) rozpatrywać ową jedność moralności i obyczajów jako strukturę wzorów myślenia i działania, trwającą i rozwijającą się dzięki obserwowaniu i respektowaniu w grupie tradycji pewnej formy stylu życia;

¹⁰ Koncepcję tę zaprezentowała L. Hołowiecka na VII Konferencji Socjologii Nauki w referacie — „Społeczne problemy nauki polskiej” (Karpacz, wrzesień 1979).

¹¹ Koncepcję tę zaprezentował J. Goćkowski na XCIV Wrocławskim Czwartku Naukowym, przedstawiając referat pt. „Pochwała Średniowiecza” (Wrocław, 24 I 1980).

c) ukazać zasadnicze znaczenie wzorów osobowych dla pojmowania i traktowania w grupie zasad udziału w życiu grupy i występowania w roli człowieka należącego do grupy wedle norm i reguł dotyczących moralności i obyczajów właściwych tej grupie;

d) rozeznąć się w związkach między hierarchią wartości i gamą aspiracji właściwych grupie i wyrażających jej orientację aksjonormatywną, a przede wszystkim pojmowanie i traktowanie przez grupę jej miejsca w obrębie kontekstu socjokulturowego, w którym grupa istnieje jako składnik struktury dominancji i hegemonii oraz jako składnik systemu podziału pracy (zadań i czynności);

e) określić i wyjaśnić pole możliwości, gdy chodzi o sytuacje, w jakich dana grupa wchodzić będzie z innymi grupami w stosunki przyjaźni lub stosunki wrogości;

f) rozpoznać warunki, w jakich danej grupie szczególnie zależeć będzie na utrzymaniu swej odrębności kulturowej i swoich wpływów w szerszym kontekście środowiskowym, jak też rozpoznać warunki, w jakich grupa ta szczególnie podatna będzie na to, aby kulturowo rozplynąć się w szerszej zbiorowości lub podporządkować się kulturowo innej grupie.

Ethos wyraża charakter więzi społecznej grupy (jej *esprit de corps*). Tym samym rzecz można, że badając ethos grupy możemy uzyskać wiedzę dotyczącą: zasady trwałości i rozwoju grupy; zasady solidarności konformizmu w grupie; zasady kontroli i korekcji stosowanych w grupie z uwagi na dewiacje i anomalie; zasady otwartości grupy na idee i wzory z zewnątrz i podatności na innowacje i reformy inicjowane wewnątrz niej; zasady wyboru dobra szczególnie cennego i godnego szczególnej dbałości lub szczególnych starań; zasady dostrajania celów i środków wzajem do siebie w toku prowadzenia działań ważnych z uwagi na wartości szczególnie cenione lub pożądane w grupie (przez grupę).

Uznając więc ethos za klucz do zrozumienia i wyjaśnienia: na czym ludziom grupy naprawdę zależy? do czego i w jaki sposób ludzie grupy dążą? jakie miejsce wyznaczają sobie wśród innych grup i jak chcą osiągnąć i utrzymać? co uważają naprawdę za bezwzględnie niedopuszczalne, a co za bezwzględnie słuszne? — stajemy na stanowisku, iż polimorfizm stylów życia i pluralizm orientacji aksjonormatywnych w danym społeczeństwie to, przede wszystkim, wielkość ethosów. Od relacji między ethosami zależy zaś, w znacznej mierze, stopień trwałości społeczeństwa i rodzaj zachodzących w nim przemian. Trwałość porządku społecznego i ładu kulturowego danej cywilizacji to sprawa koncertu ethosów grup podstawowych. Tam zaś, gdzie zanikają grupy tworzące ethos sobie właściwy, trudno o naturalną trwałość owego porządku i owego ładu. Pojawia się tam alternatywa: dezintegracja albo autorytarny uniformizm. Dla-

tego właśnie zagadnienie ethosów jest tak ważne w społeczeństwach nowoczesnych, którym potrzeba planowania i tradycji zarazem.

Proces tworzenia się i krystalizacji ethosu, jako specyficznej formy kultury grupy (szczególnego rodzaju konstytucji grupy), wymaga spełnienia zespołu warunków. Tak więc procesowi temu sprzyja szczególnie:

a) wysoki stopień stabilności układu pozycji i ról w grupie, gdyż długo trwałą stałość stosunków społecznych jest najpierwszym warunkiem wykształcenia się swoistego stylu życia ludzi danej grupy;

b) daleko posunięta solidarność tych ludzi ze względu na wspólny kanon wartości i dążeń, ponieważ tego rodzaju spójność jest nieodzowna, jako fundament, aby powstał swoisty styl życia, obowiązujący wszystkich w grupie;

c) znaczna trwałość struktury kontekstu środowiskowego grupy, gdyż do wykształcenia się swoistego dla niej stylu życia potrzeba stałości jej statusu wśród innych grup.

Rozpatrując ethos grupy w aspekcie jej statusu w społeczeństwie (makrostrukturze stanowiącej całość samoistną i wysoce kompletną) wypada położyć nacisk na to, że ethos kształtuje charakter grupy jako takiego składnika owej makrostruktury, którego znaczenie wywodzi się przede wszystkim z ważności funkcji spełnianych w obrębie danego społeczeństwa. Ethos tworzony jest przez grupę i dla grupy. Ma kapitalne znaczenie dla grupy jako zbiorowości ludzkiej ze względu na swą funkcję więziotwórczą. Będąc specyficznym dla pewnej tylko grupy, ethos wzmacnia jej poczucie odrębności, a tym samym ma wpływ na jej konsolidację. Dostarczając wzorów osobowych i wzorów czynności, prezentując określony układ wzorców wartości i norm postępowania, nie tylko sprzyja jasności w sprawach sytuacji, zasad wyboru oraz celów i środków ważnych dla grupy, ale również spełnia funkcję instrumentalną wobec celów grupy. Dzieje się tak, gdyż sama gradacja wartości grupy, a także wynikające z nich normy i reguły sprecyzowane są w taki sposób, aby przyczyniały się istotnie do realizacji owych celów. Ethos spełnia też funkcję edukacyjną. Jest bowiem zespołem treści, których przyswojenie jest tożsame z wyuczeniem się zasady bycia człowiekiem danej grupy. Ma to zasadnicze znaczenie w procesie edukacji i socjalizacji adeptów grupy. Jasno i wyraźnie przedstawiony kodeks norm i poczet wzorów osobowych ułatwiają zakorzenienie się jednostki w porządku społecznym i ładzie kulturowym grupy. Sprzyjają też jasności w sprawie wzajemnych oczekiwań i wymagań grupy i poszczególnych jej członków wobec siebie. W grupach o wykrystalizowanym ethosie, nawet w wypadku wymiany znacznej liczby członków grupy lub okresowych luk w jej działalności, istnieją możliwości zachowania ciągłości stylu życia właściwego grupie.

Ethos jest wszakże nie tylko świadectwem oryginalności kultury partykularnej. Są w nim, najczęściej, obecne także treści będące wyrazem dążeń grupy do wystąpienia z własną koncepcją ładu aksjonormatywnego wobec reszty społeczeństwa. Będąc zatem, przede wszystkim, samookreśleniem się grupy wewnątrz danego społeczeństwa, stanowi też ethos koncepcję wzorca dla owej reszty. Ujawnia się to w sytuacjach będących dla grupy okazją do wystąpienia w roli kandydata na hegemonia całości albo znacznej części społeczeństwa. Wypada więc rozpatrywać ethos jako czynnik więziotwórczy wewnątrz danej grupy, a także jako czynnik ekspansji kulturowej tej grupy w obrębie swego społeczeństwa. Ale, choć stopień ważności i znaczenia grupy w strukturze społeczeństwa istotnie wpływa na szanse owej ekspansji, hegemonia kulturowa grupy jest w poważnej mierze uzależniona od atrakcyjności formy i udatności przekazu treści ethosu.

Mówiliśmy, że ethos to pewnego rodzaju zespół norm, obserwowanych i respektowanych w grupie znaczącej w porządku społecznym i ładzie kulturowym danej cywilizacji, a wywodzących się z kanonu wartości i celów właściwego tej grupie oraz znajdujący wyraz w układzie wzorów myślenia i działania, zasługującym na miano stylu życia. Teraz dodamy, iż przyswojenie sobie ethosu przez ludzi grupy, jak też jego przenikanie na zewnątrz grupy, polega na sprawczym oddziaływaniu na wyobrażenia zbiorowe takich obrazów syntetycznych owego ethosu, które nazwać można mitami albo stereotypami. Skutkami takiego przenikania będą zaś pojmowanie i traktowanie grupy będącej podmiotem ethosu jako grupy odniesienia w sensie normatywnym¹². Tak więc ludzie spoza tej grupy wzorują się na ludziach grupy twórców i przedstawicieli ethosu, gdy chodzi o styl życia, a także — co jest bodaj ważniejsze — aspirują do wejścia do owej grupy. Dodajmy jednak, iż oddziaływanie ethosu grupy ważnej społecznie i znaczącej kulturowo powoduje najczęściej przejmowanie przez ludzi z kontekstu środowiskowego owej grupy tylko niektórych elementów stylu życia jako sposobu myślenia i postępowania.

Komponenty, aspekty i determinanty ethosu uczonych

Jeśli typowe społeczeństwo nowoczesne jest społeczeństwem mającym „kulturę opartą na nauce”¹³, a jest to przy tym „wielka nauka”¹⁴, wypada zagadnieniu stylu życia ludzi nauki poświęcić szczególnie wiele uwagi.

¹² Por. M. Łoś, *Grupy odniesienia — propozycja modyfikacji zakresu pojęcia*, „Studia Socjologiczne” 1976, nr 4, s. 107—115.

¹³ M. i S. Ossowsky, *Nauka o nauce*, w: S. Ossowski, *Dzieta*, t. IV, Warszawa 1967, s. 99—101.

¹⁴ D.J. de Solla Price, *Mała Nauka — Wielka Nauka*, Warszawa 1967.

Uczeni bowiem stanowią jedną z najważniejszych dla naszej cywilizacji kategorii wysoko wykwalifikowanych specjalistów — twórców wartości znaczących dla praktyki zaspokajania przez instytucje „potrzeb integratywnych” i „wymogów instrumentalnych”¹⁵. Poszukiwania i dociekania dotyczące ethosu uczonych jako profesjonalistów zaliczyć tedy wypada do rzędu ważniejszych w obrębie pola badań poświęconych kulturze znaczących składników nowoczesnych społeczeństw.

Ethos uczonych to ethos ludzi, którzy zawodowo zajmują się tworzeniem szczególnego rodzaju wiedzy (nauki) i wychowaniem twórców takiej wiedzy. Istotą ethosu uczonych jest to, co proponujemy nazwać wzorem podstawowym pojmowania i traktowania zawodowych powinności twórcy nauczyciela nauki, który swą działalność uprawia w ramach środowiska naukowego. Środowisko to zaś ma prawo zgłaszać oczekiwania i wymagania pod adresem poszczególnych jednostek i zespołów: powołując się na wzorce wartości i normy postępowania związane z systemami czynności typu naukowego.

Ethos uczonych, jako wzór podstawowy, to styl życia zawodowego twórców i nauczycieli nauki, który stał się uznana i przyswojona praktyką dnia codziennego, codziennym sposobem myślenia i działania ludzi nauki jako ludzi nauki. Natomiast ethos uczonych jako model, to całościowa koncepcja stylu życia ludzi uprawiających zawód twórcy i nauczyciela wiedzy szczególnego rodzaju. Tak więc ethos uczonych, czy to jako wzór czy też jako model¹⁶, to sprawa uprawiania zawodu twórcy i nauczyciela nauki. A zatem do ethosu tego należeć będzie to tylko, co w życiu uczonego ma znaczenie dla charakteru pojmowania i spełniania przezeń roli człowieka nauki¹⁷.

Wyróżniając ethos uczonych, jako odrębny i godny uwagi socjologa rodzaj ethosu, można zasadnie przedstawić cztery poważne racje: długą tradycję kulturową swoistości ludzi nauki jako specjalnej kategorii socjokultury, rozpatrywanej w aspekcie globalnego systemu podziału pracy; tendencję dziejową wzrostu znaczenia nauki w całokształcie kultury społeczeństw miejsko-przemysłowych; ważną pozycję zajmowaną przez uczonych, w przeszłości i obecnie, w strukturze elit kulturalnych społeczeństw cywilizacji typu europejskiego; wciąż utrzymujące się w tych społeczeństwach oczekiwania i wymagania pod adresem uczonych, aby spełniali funkcję grup odniesienia, gdy chodzi o sprawę wierności ideałom humanizmu i służbę sprawie wolności dla symbolicznych form ekspresji.

¹⁵ B. Malinowski, op. cit., s. 30.

¹⁶ Por. A. Kłoskowska, *Modele społeczne i kultura masowa*, w: *taż, Z historii i socjologii kultury*, Warszawa 1969, s. 422—427.

¹⁷ Por. F. Znaniecki, *Společne role uczonych a historyczne cechy wiedzy*, „Przegląd Socjologiczny” 1976, t. XXVIII, s. 117.

W dziejach ludzi nauki mamy do czynienia z wielością koncepcji ethosu uczonych, jak również z wielością wzorów praktykowania takiego ethosu. Niemniej wyróżnić można pewne zmienne, z którymi socjolog zawsze styka się, gdy przedmiotem swych dociekań i rozważań czyni wzory podstawowe stylu życia ludzi nauki jako ludzi nauki. Zmienne te nazwać można komponentami ethosu uczonych, a są to wzorce wartości, normy postępowania, wzory czynności, wzory osobowe, postawy ludzkie. Komponenty te związane są z występowaniem ludzi nauki w rolach: twórców wiedzy, mającej status społeczny nauki; wychowawców twórców takiej wiedzy; rzeczników i nauczycieli tejże wiedzy. Jako elementy całości i pewna struktura dynamiczna ujawniają one uznawany i urzeczywistniany ład aksjonormatywny zbiorowości, stanowiącej odrębny i swoisty składnik globalnego systemu podziału pracy. Ujawniają też to, co nazwać można generalną orientacją kulturową ludzi nauki i stylem ich życia zawodowego.

Wskazmy teraz niektóre, zdaniem naszym, szczególnie godne uwagi aspekty ethosu uczonych jako struktury dynamicznej:

a) aspekt osobowości podstawowej, tzn. rodzaju osobowości reprezentatywnej dla danego ethosu uczonych, a także osobowości rzecznika i szermierza ideałów i norm tego ethosu;

b) aspekt struktury społecznej, tzn. charakteru zbiorowości konstytuowanej przez dany rodzaj ethosu uczonych, jak też miejsce zajmowane przez tę zbiorowość w obszerniejszych kompleksach grup i kręgów społeczeństwa;

c) aspekt formy kultury, tzn. swoistości wzorców wartości, norm postępowania, wzorów czynności, wzorów osobowych i postaw ludzkich właściwych danemu rodzajowi ethosu uczonych w porównaniu z innymi, podobnymi kompleksami treści kulturowych;

d) aspekt funkcji cywilizacyjnej, tzn. wpływu jaki wywiera dany rodzaj ethosu uczonych na kontekst środowiskowy zbiorowości będącej podmiotem tego ethosu.

Wyróżniając wskazane aspekty chcemy zauważyć, iż trzeba zdawać sobie sprawę z tego, iż charakterystyka ethosu zależy, w znacznej mierze, od preferencji aspektów i ich selekcji. Zdając sobie sprawę z trudności zrodzonych przez obranie całościowego rozpatrywania ethosu uczonych godzi się podkreślić walory poznawcze analizy i interpretacji wieloaspektowej.

Co się tyczy determinant ethosu uczonych, to chcemy zwrócić uwagę na determinanty endogenne, tzn. tkwiące w charakterze zbiorowości tworzącej ethos jako własny wzór podstawowy, i egzogenne, tzn. tkwiące w układach socjokulturowych poza ową zbiorowością, przy czym wypada tu rozróżniać między układami świata nauki a układami spoza tego świata.

Ciągłość i zmiana w ethosie uczonych

Zachodzenie zmian w ethosie uczonych jest czymś niewątpliwym. Badania dotyczące ethosu uczonych powinny tedy zmierzać do ustalenia charakteru zmian zachodzących w różnych rodzajach stylu życia ludzi nauki w odpowiednich sekwencjach dziejów nauki jako swoistej formacji socjokulturowej, a także do określenia charakteru tego, co w owych różnych rodzajach stylu życia jest trwałe, legitymuje się ciągłością, pomimo następowania po sobie kolejnych sekwencji owych dziejów. Ustalając charakter zmian w ethosie uczonych wypada zbadać wiele zmiennych. Chodzi tu bowiem o konstatacje dotyczące stopnia i kierunku zmian, zasięgu społecznego i tempa zmian oraz przyczyn i formy dokonywania się zmian, a także zakresu treści zmian i sposobu pojmowania ich przez ludzi im współczesnych.

Z ciągłością danego rodzaju ethosu uczonych mamy do czynienia, gdy wiemy, że w czasie właściwym historii „długiego trwania”¹⁸ konstytutywne komponenty ethosu nie zmieniły się istotnie. Ciągłość ethosu nie wyklucza bowiem zmian, zachodzących w nim, a wymaga tylko strukturalnej identyczności tego, co stanowi rdzeń (szkielet) wzoru podstawowego pewnej zbiorowości ludzi nauki w czasie życia i pracy wielu pokoleń, podczas co najmniej jednej długiej sekwencji dziejów nauki. Proponujemy wyróżnić dwa rodzaje trwania ethosu uczonych: trwanie całości kształtu treści stylu życia zawodowego konkretnej zbiorowości ludzi nauki (ogółu elementów pojmowania i traktowania przez zbiorowość zasad i powinności dotyczących wykonywania zawodu) oraz trwanie struktury składającej się z istotnych tylko treści (bez których obecności i takiego właśnie ich układu nie ma mowy o danym rodzaju wzoru podstawowego odpowiedniej zbiorowości ludzi nauki). Ta druga całość jest wprawdzie treściowo uboższa, ale trwa dłużej i jej to treści przesądają o ciągłości albo nieciągłości danego rodzaju ethosu w dziejach interesującej badacza zbiorowości uczonych. Sądzymy, iż rozważania dotyczące kontynuacji i dyskontynuacji różnego rodzaju ethosu uczonych powinny wiązać się z operowaniem wielością podziałów okresów stanowiących pole obserwacji i tym samym dających materiał do konstatacji. Uważamy, iż godne szczególnej uwagi są dwa podstawowe okresy „długiego trwania” w dziejach nauki: od antycznych wspólnot uczonych i instytucji życia naukowego do średniowiecznych zrzeszeń uczonych i wszechnic naukowych¹⁹ i od nauki średniowiecznej do nauk czasów planowania gospodarki i kultury.

¹⁸ F. Braudel, *Historia i nauki społeczne — długie trwanie*, w: tenże, *Historia i trwanie*, Warszawa 1971, s. 46—89.

¹⁹ Por. J. Goff, *Inteligenca w wiekach średnich*, Warszawa 1966.

Dla badaczy ethosu uczonych, jako ethosu zbiorowości uprawiającej rodzaj działalności zawodowej, ważniejszą niewątpliwie jest druga z wyróżnionych sekwencji. W jej obrębie proponujemy wyróżnić trzy krótsze sekwencje, także nadające się do badania kontynuacji i dyskontynuacji ethosu uczonych w aspekcie historii „długiego trwania”: od średniowiecznych uniwersytetów do towarzystw naukowych i akademii nauk XVII wieku; od nauki „Wielkiego Wieku” do nauki czasów Oświecenia i Wielkiej Rewolucji; od nauki czasów liberalizmu do nauki czasów planowania. Proponowana periodyzacja wiąże się z periodyzacją tej nauki, która w naszym stuleciu stała się nauką powszechną, a którą nazwać można nauką typu europejskiego, nawiązującą do greckiej „tradycji naukowej”²⁰.

Ciągłość wzorów pojmowania i traktowania zasad i powinności uprawiania działalności naukowej obserwujemy nie tylko w obrębie wyróżnionych trzech subsekwencji, ale także w czasie epoki zaczynającej się średniowiecznymi uniwersytetami, a kończącej się już w naszym stuleciu. Pewna kontynuacja trwa też do naszych czasów od starożytności, a przykładem może tu być recepcja arystotelicznego wzorca uprawiania działalności naukowej w długim okresie, jakim są czasy zaczynające się hellenizmem, a kończące się u progu „wielkiej nauki”.

Dylematy ethosu uczonych we współczesnym świecie

Nauka jest częścią globalnego systemu „kultury wartości” i „kultury rzeczywistości”²¹ swych czasów, a uczeni są częścią struktury społecznego świata tych czasów. Świat współczesny to dla nas świat zaczynający się w okolicach roku 1870, a konstytuujący się po pierwszej, zwłaszcza zaś po drugiej wojnie światowej. Chodzi nam tedy o dylematy ethosu uczonych w okresie „historii współczesnej”²², gdy następuje przekształcenie się nauki tradycyjnej w naukę nowoczesną. Wskażemy tu pięć dylematów, które nie tylko dzielą zbiorowości uczonych na ugrupowania hołdujące wzajem opozycyjnym orientacjom, ale mają też poważny wpływ na pluralizm rodzajów ethosu uczonych jako podstawowego wzoru pojmowania i uprawiania zawodu przez ludzi nauki. Dylematy te wyrazić można w postaci przeciwstawnych sobie modeli lub wzorów kulturowych, tzn. przeciwstawnych sobie koncepcji bycia uczonym lub schematów praktykowania bycia nim. Każdy z tych dylematów wiąże się ze

²⁰ Por. K. R. Popper, *W stronę racjonalnej teorii tradycji*, „Znak” 1963, nr 7—8, s. 861—864.

²¹ A. Kroeber, *Kultura rzeczywistości i kultura wartości*, w: tenże, *Istota kultury*, Warszawa 1973, s. 362—396.

²² G. Barraclough, *Wstęp do historii współczesnej*, Warszawa 1971, s. 19—58.

sprawą opcji poszczególnych grup i kręgów w obrębie liczących się środowisk i społeczności świata ludzi nauki.

Dylemat pierwszy: czy uczeni powinni być twórcami cechowymi czy też specjalistami w firmie? Chodzi tu wszakże nie o fakt ze sfery kondycji socjalnej, lecz o wybór formuły aksjonormatywnego samookreślenia się przez twórców i nauczycieli nauki. Wybór koncepcji pierwszej to wybór ethosu samorządnej korporacji wytwórców wiedzy i nauczycieli tej wiedzy, którzy zarazem zajmują się kształceniem i wychowywaniem nowych specjalistów, nowych profesjonalistów i kolegów cechowych. Natomiast wybór koncepcji drugiej to wybór stylu życia odpowiadającego zbiorowości wysoko wykwalifikowanych badaczy i nauczycieli, pojmujących i traktujących siebie jako personel firmy, z której interesami i celami należy identyfikować się, ponieważ firma ich zatrudnia, daje możliwość awansu, przydziela środki umożliwiające wykonywanie czynności zawodowych i osiąganie sukcesów znaczących dla kariery naukowej.

Dylemat drugi: czy uczeni powinni pojmować i traktować naukę jako wartość autoteliczną, prezentując postawę estetyczną wobec nauki, czy też być ludźmi uprawiającymi naukę na rzecz praktyki, prezentując postawę utylitarną wobec nauki²³? Chodzi tu o dwie sprawy: kto ma być najbardziej miarodajnym kręgiem sędziów oceniających wartość społeczną wytworów pracy naukowej oraz jakiego rodzaju wartościami są udane wytwory pracy naukowej? Dla wybierających koncepcję zabawy w naukę najbardziej miarodajnymi sędziami są koledzy, będący kompetentnymi specjalistami z danej dziedziny nauki, a twórczość naukowa, jeśli tylko spełnia warunki określone przez konwencje środowiska naukowego, jest w sensie statusu kulturowego wartością autoteliczną. Wywiązywanie się z powinności twórcy wiedzy i nauczyciela twórców wiedzy (określonych przez oczekiwania i wymagania środowiska naukowego) jest dla bawiących się w naukę najpierwszym obowiązkiem, a ewentualne użytki tej wiedzy nie są dla nich sprawą wielkiej doniosłości. Wybierając koncepcję drugą czynią swymi sędziami decydentów i sponsorów zajmujących się sprawami wykorzystania nauki przez zastosowanie wyników poszukiwań i dociekań naukowych do systemów czynności praktyki społecznej (zwłaszcza praktyki natury ekonomicznej lub politycznej); uznają przy tym, iż wiedza naukowa jest wartością heteroteliczną, gdyż od jej funkcjonalności wobec „wymogów instrumentalnych”, zgłaszanych przez sterników i rzeczników owych instytucji, zależy jej społeczny status. Pierwsi, swą mentalnością, bliscy są filozofom i artystom, gdy drudzy bliscy tu są znów ekspertom i inżynierom.

²³ Por. S. Ossowski, *Nauki humanistyczne a ideologia społeczna*, w: *Dziela*, t. IV, s. 105—113.

Dylemat trzeci: czy uczeni powinni występować w roli przejętych poczuciem obywatelskim intelektualistów czy też być lojalnymi funkcjonariuszami? Inaczej mówiąc chodzi o to, czy ludzie nauki powinni pozostawić sobie prawo do osądzania ładu społecznego i ustroju państwowego (wraz z przyznawaniem sobie *ius resistendi* i *non possumus*), czy też uznać, iż zasady podziału pracy wymagają, aby decydenci stanowili o porządku społecznym, a uczeni tworzyli wiedzę cenną poznawczo i użyteczną społecznie. Uczony jako obywatel i intelektualista to przede wszystkim publicysta i filozof zajmujący się zagadnieniem statusu i funkcji nauki w społeczeństwie. Natomiast uczony jako lojalny funkcjonariusz to specjalista przekazujący szefostwu wyniki swej pracy i dostarczający mu nowych, dobrze wyszkolonych badaczy i nauczycieli, respektujących oficjalną doktrynę i rację stanu elity rządzącej, a przy tym zarządzającej sprawami instytucji życia naukowego.

Dylemat czwarty: czy uczeni powinni być niezależnymi twórcami odrębnego i swoistego rodzaju wiedzy, czy też poddanymi autorytetów pozanaukowych? Dla ethosu uczonych zasadnicze bowiem znaczenie ma to, czy ludzie zawodowo trudniący się tworzeniem i ustalaniem treści poznawczych typu naukowego kierują się w swym życiu zawodowym zasadą, iż autorytet naukowy *non recognoscere superiorem*, a zatem, iż w sprawach autorytetu naukowego odpowiednie zbiorowości uczonych mają prawo rządzić się zasadą *civitas libera sibi princeps* — czy też jest inaczej, tzn. ludzie nauki gotowi są do „posłuszeństwa w myśleniu”²⁴, nie wiedząc w takim posłuszeństwie sprzeniewierzenia się istocie profesji uczonego, do poddaństwa wobec autorytetów spoza nauki, roszczących sobie prawo do miarodajności w sprawach ustalania i objaśniania charakteru rzeczywistości na obszarze kompetencji twórców różnych form wiedzy.

Dylemat piąty: czy uczeni powinni kierować się „prywatą” czy „uspołecznieniem”²⁵? Chodzi tu o to, czy ludzie nauki powinni dbać o sprawy własne i własnego mikroświata czy też aktywnie troszczyć się o warunki życia i pracy ogółu swych cechowych kolegów, zwłaszcza zaś starać się o istnienie właściwych warunków wykonywania zawodu pracownika naukowego. Wybór pierwszej koncepcji nie jest bynajmniej tożsamy ze zgodą na postęпки godne napiętnowania z racji ich ohydy i nikczemności. Natomiast jest to niewątpliwie wybór drogi życiowej, stylu uprawiania zawodu, który jest tożsamy z wyborem interesu partykularnego ponad interes uniwersalny, a mówiąc dobitniej wyborem

²⁴ S. Ossowski, *Taktyka i kultura*, w: *Marxizm i twórczość naukowa w społeczeństwie socjalistycznym*, Warszawa 1957, s. 92—93.

²⁵ Por. M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1970, s. 212.

interesu własnego bez dbałości o potrzeby ogółu. Interes własny może być zaś interesem grupy, a nawet instytutu itp.

Wymienione dylematy mają istotne znaczenie dla repertuaru realnie występujących rodzajów ethosu w czasie nauki nowożytnej i nowoczesnej. Aczkolwiek pewne opcje w zakresie owych dylematów implikują większe prawdopodobieństwo tych, a nie innych opcji w zakresie innych spośród dylematów, to w rzeczywistości mamy do czynienia z bogactwem wariantów interesujących nas wzorów podstawowych życia zawodowego ludzi nauki. Sądzimy, iż we współczesnym świecie ludzi nauki można wyróżnić cztery podstawowe typy ethosu uczonych: ethos „klerków”, ethos „ekspertów”, ethos „bojowników”, ethos „dorobkiewiczów”. Pierwsze dwa rodzaje ethosu opisano już w tekście opublikowanym²⁶. Jeśli chodzi o dwa dalsze, to wypada rzec, iż:

a) ethos „bojowników” to ethos uczonych, którzy swą działalność badawczą i nauczycielską pojmują i traktują jako służbę sprawie, o której zwycięstwo walczyć wypada różnymi sposobami i środkami, a której racje wymagają, aby pośród walczących znaleźli się uczeni jako świadomi i żarliwi bojownicy;

b) ethos „dorobkiewiczów” to zaś ethos uczonych, którzy swą działalność zawodową pojmują i traktują jako sposób osiągnięcia w życiu przyzwoitej pozycji społecznej, osiągnięcia korzystnego statusu społecznego, urządzenia się w stopniu i zakresie odpowiadającym ambicjom w zakresie sytuowania materialnego i marginesu swobody, a swą pracą dają wyraz przekonaniu, iż działalność naukowa stanowi rodzaj rzetelnej zapłaty za uzyskanie owego, dogodnego czy nawet wyraźnie korzystnego miejsca w strukturze społecznej.

Badający różne odmiany ethosu uczonych we współczesnym świecie powinni szczególnie zająć się: społecznymi ramami tych odmian, i to widzianymi dynamicznie; społecznymi formami i konsekwencjami konfrontacji tych odmian na tym samym obszarze społecznym świata ludzi nauki; repertuarem technik społecznych edukacji i prozelityzmu stosowanych przez rzeczników, nauczycieli i szermierzy tych odmian.

Ponieważ ethos uczonych był dawniej i jest dzisiaj formą kulturową polimorficzną i pluralistyczną, gdyż przybiera wiele postaci i wyraża różne orientacje aksjonormatywne, przeto upoważnia to socjologów nauki i socjologów moralności do starań o ustalenie powszechników kulturowych w sferze elementów różnego rodzaju ethosu ludzi nauki i do starań o zbudowanie takiego modelu ethosu tego, który byłby utopią powszechnie realizowaną w świecie ludzi nauki.

²⁶ J. Goćkowski, „Klerkowie” i „eksperci”, „Teksty” 1978, nr 2, s. 63—80.

Poznawcze i praktyczne aspekty sporu o treść ethosu uczonych

Gdy przedmiotem sporu między ludźmi nauki lub nauką zainteresowanymi jest treść ethosu uczonych, spór taki, na ogół i normalnie, toczy się na polu konfrontacji koncepcji teoretycznych wraz z odpowiadającymi im propozycjami metodologicznymi oraz na polu konfrontacji modeli aksjonormatywnych wraz z odpowiadającymi im programami działań socjotechnicznych. Ethos uczonych należy bezsprzecznie do tych tematów konfrontacji stanowisk, gdzie jasno i wyraźnie ujawnia się trudność przeprowadzenia granicy między rolą badacza a rolą działacza²⁷. Nie sposób po prostu toczyć spór o treść ethosu uczonych posługując się tylko „mędrcą szkiełkiem i okiem”. Wypada pamiętać, iż dla badacza, jakim jest socjolog nauki i socjolog moralności, ethos uczonych to jeden z tematów należących do kategorii, gdzie podmiot poznający i przedmiot poznawany są w pewnym sensie tożsame, a ustalenia stanu rzeczy budzą refleksje światopoglądowej natury i w konsekwencji skłaniają do rozważań natury emendacyjnej, terapeutycznej czy też nawet instauracyjnej. Niemniej godzi się pamiętać o odrębności obu tych aspektów. Istotą nauki o społeczeństwie i kulturze jest bowiem m.in. umiejętność rozróżniania między raportem i homilią w praktyce uprawiania zawodu uczonego. Spory o treści ethosu uczonych są wszakże rozstrzygalne, jeśli tylko strony przyjmą pewne wspólne założenia bazowe. Natomiast spory ewokujące konfrontacje stanowisk światopoglądowych, a mające charakter sporów o wyższość tej czy innej koncepcji praktykowanej, nie są rozstrzygalne w sposób nauce właściwy albo też rzecz można, iż rozstrzygnięcia mają tu miejsce na innych zasadach niż wówczas, gdy chodzi o spory mające charakter sporów o prawomocność twierdzeń dotyczących faktów.

Autonomia obu rodzajów sporów o treść ethosu uczonych polega też i na tym, iż zgoda na pewne konstatacje dotyczące ethosu rzeczowego może łączyć się z konfliktem między rzecznikami zasadniczo odmiennych rozwiązań praktycznych, nastawionych na urzeczywistnienie ethosu lansowanego przez rzeczników pewnej koncepcji życia i pracy ludzi nauki. To, co bodaj najistotniejsze w sporach o treść ethosu uczonych, można sprowadzić do kwestii: kwalifikacji i orientacji ekspertów zajmujących się sprawami realnych i normatywnych wzorców ethosu uczonych; stopnia i zasięgu autentycznego udziału środowisk i społeczności ludzi nauki w debatach dotyczących alternatywnych modeli ethosu uczonych; wpływu poszczególnych sporów na poziom zawodowy kadr naukowych oraz na wartość poznawczą wytworów pracy zawodowej tych

²⁷ Por. S. Ossowski, *Nauki humanistyczne...*, op. cit., s. 123.

kadr; powiązania owych sporów ze sporami ogólniejszej natury, dotyczącymi ethosu pracy wysoko wykwalifikowanych kadr oraz z ethosu ludzi stanowiących elity kulturalne społeczeństwa.

Tradycyjny ethos uczonych a style życia teraźniejszych ludzi nauki

Tradycyjnym ethosem uczonych nazywamy tu ethos, który — bez względu na stopień i zakres nawiązywania do dorobku sekwencji wcześniejszych — wykrystalizował się w XIX wieku. Naczelnymi wartościami są tu: prawda, wiedza, poznanie, metoda, praca twórcza, wychowanie uczonych, samorealizacja, swoboda poszukiwań i dociekań, wolność wymiany poglądów i publikacji wyników badań²⁸. Z wartościami tymi wiązały się normy nakazujące: pojmować i traktować poznanie naukowe jako wartość autoteliczną; stosować zawsze i wszędzie pryncypialny i rzetelny krytycyzm w toku pracy naukowej; zachować postawę otwartą i nie podlegać dogmatycznie pojmowanym i traktowanym autorytetom w sprawach ustalania i objaśniania rzeczywistości; przejawiać odpowiedzialność za wybór tematu, metody i podmiotów badań, jak też za warunki wykonywania zawodu pracownika naukowego; służyć nauce w sposób bezinteresowny. Na bazie tych właśnie wartości i norm wykształcił się model ethosu, wedle którego ten jest istotnie człowiekiem nauki, kto w zdobywaniu i głoszeniu prawdy obiektywnej widzi cel życia, kto potrafi być głuchym na podszepty wszelkiej ambicji i obronić się pokusie odgrywania jakiegokolwiek roli tam, gdzie nie chodzi o prawdę, lecz o władzę, o wpływy, o godności, o zaszczyty i tytuły, albo po prostu o pieniądze²⁹. Normom, które wskazaliśmy, bliskie są cztery zasady: wspólnotowość, zorganizowany sceptycyzm, egalitaryzm, bezinteresowność, które wywodzono z kultury pojmowania i uprawiania pracy naukowej przez uczonych XVII wieku³⁰.

W naszym stuleciu zachodzą w nauce poważne zmiany. Dotyczą one również stylu życia uczonych. Najważniejsze jest tu bodaj to, iż obserwujemy postępujący zanik tradycyjnego ethosu uczonych na rzecz norm etyki pracowniczej, etyki personelu merytorycznego instytucji powołanych do prowadzenia badań i szkolenia kadr specjalistów. Proces ten wiązać wypada z etatyzacją życia naukowego, z integracją nauki przez nacjonalistycznie nastawione systemy polityczne i ekonomiczne, z postę-

²⁸ Por. A. Labriola, *Uniwersytet i wolność nauki*, w: *Pisma filozoficzne i polityczne*, t. 2, Warszawa 1963, s. 280—295.

²⁹ Por. K. Twardowski, *O dostojęństwie Uniwersytetu*, cyt. za T. Czeżowskim: *W sprawie deontologii pracownika naukowego*, „Etyka” t. 2, 1967, s. 113—114.

³⁰ Por. R. K. Merton, *The Institutional Imperatives of Science*, w: *Sociology of Science*, ed. by B. Barnes, Harmondsworth 1972, s. 65—79.

pami „nauki biurokratycznej”³¹ w świecie uczonych. Proces ten jest częścią poważniejszych przemian ogólniejszej natury. Zmienia się bowiem koncepcja nauki, jej statusu i funkcji w społeczeństwie, jej związków z państwem. Następuje też daleko posunięta instytucjonalizacja i profesjonalizacja oraz specjalizacja w pracy naukowej. Dokonują się ważne i znaczące przekształcenia w strukturze społeczeństwa jako całości: rozrasta się i staje się segmentem typowym kategoria wysoko wykwalifikowanych kadr o mentalności „białych kołnierzyków”³². W rezultacie tych zmian uczoney wykonuje swój zawód na zasadzie pracownika najemnego danej instytucji³³, a państwo ingeruje w meritum pracy naukowej i integruje naukę jako element swego wyposażenia i źródło mocy politycznej i ekonomicznej (integracja ta wszakże nie zawsze bywa korzystna dla nauki i zgodna z potrzebami i dążeniami uczonych jako twórców wiedzy), instytucje zaś przyjmują i regulują wiele spraw, które wcześniej leżały w gestii wyłącznie środowiska naukowego. I choć nadal wiele decyzji spoczywa w rękach uczonych, to często muszą oni — z racji pełnienia innych ról społecznych — kierować się względami pozanaukowymi, bez pożytku dla nauki.

Sądźmy, iż problem społeczny polega na tym, iż procesowi schodzenia z widowni życia naukowego tradycyjnego ethosu uczonych nie towarzyszy tworzenie się nowego ethosu, na miarę potrzeb terażniejszości i nadchodzącej przyszłości³⁴. W poglądzie tym przejawiamy więc swoisty „smutek tropików” i niepokój o stan naszej współczesności.

Nowy ethos nie powstaje zaś, ponieważ nie jest on po prostu potrzebny. Wartości etyczne (uczciwość, sprawiedliwość, lojalność, rzetelność) realizowane w pełnym wymiarze, winny być wystarczające tam, gdzie instytucje i ich personel merytoryczny upodabniają się wzajem. Można się wprawdzie zadowalać poglądem, iż ten stan rzeczy odzwierciedla uniwersalistyczne tendencje w kulturze. I choć to, co konstytutywne dla pojmowania i uprawiania zawodu uczonego właśnie jako zawodu uczonego, nie rozplynęło się, gdyż nauka zachowała jeszcze swą swoistość i odrębność jako jedna z „symbolicznych form poznania”³⁵,

³¹ Por. J. Goćkowski, „Nauka biurokratyczna”: etiologia — objawy — terapia, w roczniku Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego — „Annales Silesiae” 1981, vol. XI, s. 29—43.

³² Por. C. W. Mills, *Białe kołnierzyki. Amerykańskie klasy średnie*, Warszawa 1965, s. 213—283.

³³ Por. M. Weber, *Science as a Vocation*, w: *The Sociology of Science* (eds by B. Barber and W. Hirsch), New York 1963.

³⁴ Por. J. Szczepański, op. cit., s. 494—495; J. Goćkowski, *Problemy społeczne w polskim życiu naukowym*, w: *Zasady funkcjonowania środowiska naukowego w Polsce*, Wrocław 1979, Instytut Nauk Społecznych Politechniki Wrocławskiej, Raport Serii „Sprawozdania” nr 16, s. 53—69.

³⁵ Por. E. Cassirer, *Esej o człowieku*, Warszawa 1971.

to jednak dokonały się w niej przemiany naprawdę godne uwagi socjologa nauki i socjologa moralności.

Jesteśmy też zdania, iż przemiany zachodzące w kulturze pojmowania i uprawiania zawodu uczonego, jakie dokonały się w naszym stuleciu, można lepiej pojąć i wyjaśnić, gdy rozpatrzy się funkcje spełniane przez ethos tradycyjny. Rozpatrzmy tedy owe funkcje (a są to: funkcja więziotwórcza, funkcja kulturotwórcza, funkcja inspirująca, funkcja kontrolna, funkcja kształcąca, funkcja wychowawcza, funkcja psychotherapeutyczna, funkcja gwarancyjna) w aspekcie: społeczności uczonych, pracy badawczej i jej wytworów, pracy dydaktycznej, osobowości uczonego, kultury społeczeństwa jako całości.

Świadomość wspólnego celu, wspólnych wartości i norm, daje poczucie przynależności do określonej wspólnoty, umożliwia podzielenie postaw, wzmacnia poczucie odrębności grupy. Jeśli przyjąć, iż wejście do owej wspólnoty nie było sprawą przypadku, ale zainteresowań i wyboru pewnych wartości (i to wartości wyższego rzędu), to sam ethos był niewątpliwie czynnikiem wspierającym i wzmacniającym spójność wspólnoty. Kiedy funkcjonował w pełni ethos tradycyjny jego więziotwórcza funkcja była znacząca ze względu na indywidualny charakter procesu badawczego. Kiedy istnieje konieczność podejmowania badań zespołowych (wymóg rozwoju działalności naukowej), badań interdyscyplinowych, działa wiele czynników osłabiających więź świata uczonych (instytucjonalizacja, malejące znaczenie środowiska, spadek ważkości towarzystw naukowych, sporadyczność powiązań typu „uczeń — mistrz”), następuje wyraźny rozłam w stosunku do świata uznawanych wartości. Zważywszy wymienione racje, a także uwzględniając społeczny charakter nauki, funkcja więziotwórcza nabiera szczególnej wagi. Potrzeba bowiem wspólnego układu odniesienia dla uczonych, a poczucie więzi i solidarności zdają się być w dobie obecnej szczególnie pożądane w świecie ludzi nauki. Dodać trzeba, iż poczucie wspólnych wartości sprzyja eliminowaniu potencjalnych konfliktów na tle wyborów aksjologicznych, co nie jest bez znaczenia. Funkcja kulturotwórcza polega zaś na tworzeniu i przekazywaniu wzorów pracy i tradycji życia naukowego, a także na kształtowaniu realiów tego życia w społecznościach uczonych oraz na oddziaływaniu na kulturę społeczeństwa jako całości. Każdy ethos wyraża się w uznawanych i preferowanych wzorach osobowych³⁶ i rolach społecznych³⁷, które wiążą się z pewnym stylem życia. W przypadku uczonych zarówno owe wzory osobowe i role społeczne, jak styl

³⁶ Por. F. Znaniecki, *Ludzie terazniejsi...*, op. cit., s. 110—111. E. Nowicka, *Wzór osobowy świętego w średniowieczu*, w: *Moralność i społeczeństwo*, Warszawa 1969, s. 264.

³⁷ Por. I. Lazari-Pawłowska, *Etyki zawodowe jako role społeczne*, w: *Etyka zawodowa* (red. A. Sarapata) Warszawa 1971, s. 43—73.

życia są ściśle powiązane z pracą tych ludzi. Wzory pracy, jak też całe układy aksjonormatywne³⁸, stanowiące o swoistości kulturowej ludzi nauki zostały na trwałe wpisane w ethos uczonych, który stał się ich nośnikiem. Przekazywane pokoleniowo stworzyły bogatą tradycję życia naukowego. Podobnie, jak dla narodu, tak i dla nauki tradycje mają istotne znaczenie dla jej swoistości i osobliwości, ducha, oblicza, trwałości i rozwoju.

Wysokie wymagania moralne, atmosfera rzetelnego krytycyzmu w stosunku do tematów, metod i podmiotów badań, obliwowały do ambitnych poszukiwań i dociekań, do staranności i rzetelności w prowadzeniu badań. Krytyka i dyskusja, których istnienie związane było z pewną imperatywnością etyczną, mogły wskazywać i otwierać nowe tory poszukiwań, działać przez środowisko, podobnie jak funkcja kontrolna. Sam ethos stanowił pewien układ odniesienia, natomiast środowisko czuwało nad jego funkcjonowaniem. Zabezpieczało to starania o wysoki poziom prac naukowych. Bezpośrednio zaś inspirowali i kontrolowali przede wszystkim mistrzowie, a także koledzy z katedry czy seminarium. Obecnie wykształciły się różne formy rywalizacji, znamienne dla społeczności uczonych i one przyjęły po części funkcję inspirującą. Natomiast rozłam wśród uczonych w stosunku do uznawanych wartości, często przesądzający o rezygnacji z ducha wspólnoty na rzecz kierowania się interesem partykularnym, osłabia rzetelny krytycyzm i konstruktywną dyskusję w nauce³⁹.

Funkcja kształcąca polegała na przekazywaniu treści norm postępowania, zaznajamianiu z wzorami wartości i wzorami osobowymi, wdrażaniu do wzorców czynności dotyczących pracy naukowej, a będących składnikami tradycji życia naukowego. Sprzyjało to realizacji idei uniwersytetu jako społeczności kształcącej, a nie tylko nauczającej. Idea ta realizowana była przez kształtowanie umysłów i charakterów, kształtowanie pewnej kultury intelektualnej i moralnej zarazem. W tym sensie uniwersytet był (czy też dążył do tego, aby być) „szkołą charakteru naukowego”⁴⁰ dla wszystkich należących do niego, jako do społeczności uczonych. WYROBIE NIE WZAJEMNEJ UCZCIWOŚCI INTELKTUALNEJ — TO BYŁA NAJWIĘKSZA BODAJ WARTOŚĆ, JAKĄ MOŻNA ZREALIZOWAĆ W NAUCZANIU UNIWERSYTECKIM. Natomiast funkcja wychowawcza polegała na przekazywaniu młodemu pokoleniu tradycyjnych norm, zasad, reguł, wartości sprzyjających wykształceniu się charakteru manifestującego się w postawach strażników godności i autonomii własnej i społeczności uczonych.

³⁸ Por. F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971, s. 511.

³⁹ Por. R. Ingarden, *O dyskusji owocnej słów kilka*, w: tenże, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1972, s. 187—190.

⁴⁰ R. Ingarden, *O wychowywaniu uczonych*, w: *Kierowanie pracą zespołową w nauce*, Warszawa 1967, s. 190—204.

Obecnie dydaktyka straciła na atrakcyjności (tak w odczuciu studentów, jak też nauczycieli akademickich), a to głównie dlatego, że sprowadzono ją niemal wyłącznie do nauczania. Ma to miejsce, gdy nauczyciel nie ma do zaoferowania swoim uczniom nic ponadto, co przewiduje program i co ma przeważnie pokrycie podręcznikowe. Tymczasem nauczyciel akademicki *sensu proprio* to uczoney umiejący wiązać swe badania z kształceniem, które jest wychowaniem zarazem.

Jeśli chodzi o funkcję psychoterapeutyczną, to istotne są tu: poczucie satysfakcji i poczucie bezpieczeństwa. Wysokie wymagania intelektualne i moralne ethosu, obcowanie z wyższymi wartościami, świadomość służby nauce, a także dążenie do autonomii myślenia i działania — to były składniki kultury mogącej satysfakcjonować uczonych, stawiających na pierwszym miejscu rację wzrostu poziomu teorii i metody naukowej. Dla uczonego sprawa wyboru wartości związanych z wiedzą i poznaniem pozwalającym ustalać i objaśniać rzeczywistość jest, w pewnym sensie, sprawą kluczową. Dlatego konflikty i dylematy wiązać się tu mogą z oczekiwaną i pożądaną satysfakcją z wykonywania zawodu. Nie znaczy to, że uczeni w naszych czasach mają niewielką satysfakcję ze swej pracy. W odczuciach ludzi nauki praca ta może być nawet atrakcyjniejsza dziś niż była dawniej. Ponieważ jednak satysfakcja z pracy naukowej zależy od typu zaspokajanych potrzeb związanych z określonymi oczekiwaniami, można wnosić, iż są one związane z potrzebami niższego rzędu. Uczony, który wszedł do danej społeczności, a przyjął jej reguły i rzetelnie je respektował, mógł mieć przekonanie o obustronnej lojalności, tzn. wiedział, że jeśli sam tych reguł nie naruszy — nic mu ze strony społeczności ni zagraża. Mieściło się w tym prawo do popełniania błędów, prawo do nawet daleko posuniętego non-konformizmu — oczywiście w przyjętym marginesie tolerancji nie wykraczającym poza pewien obyczaj akademicki. Obecnie sama społeczność uczonych nie zaspokaja tej potrzeby. Natomiast zaspokajana ona jest przez instytucje naukowe w stosunku do profesury, co do których pewne wymogi formalne wyraźnie maleją. Ethos tradycyjny stanowił pewien układ odniesienia normatywnego i porównawczego dla uczonego. W samorealizacji roli uczonego mógł człowiek nauki (zwłaszcza adept zawodu) sprawdzić, w jakim stopniu zbliżył się do mistrza (czy do wzoru osobowego), jak dalece realizuje model swej roli — postępując zgodnie z oczekiwaniami i wymaganiami swej społeczności cechowej, stosując się do przykazań i zasad ethosu. Obecnie funkcjonują inne układy odniesienia porównawczego (umożliwiane przez nowe formy pracy naukowej i nowe rodzaje kontaktów naukowych). Na ogół nie są to jednak porównania na miarę ideałów. Wiąże się to z obniżaniem się aspiracji sporej części ludzi nauki.

Wartości i normy ethosu tradycyjnego, wyrażające się we wzorach osobowych, były znaczącymi i pożądanymi nie tylko przez uczonych, ale też przez grupy spoza świata ludzi nauki. Krytycyzm, odpowiedzialność, bezinteresowność — to cechy, które — jeśli są wdrażane i krzewione — stanowić mogą cenny kapitał społeczny. W tworzeniu tego kapitału upatrywać można znaczącą rolę uczonych, gdyż oni właśnie mają większy niż inny wpływ na treść i formę procesu kształcenia kadr wysoko wykwalifikowanych, mają szansę poważnego i znaczącego oddziaływania intelektualnego i moralnego na populację, z której rekrutują się elity społeczne nowoczesnej cywilizacji. Dodajmy, iż ze strony społeczeństwa istnieją poważne oczekiwania wobec uczonych: i to nie tylko utylitarnej natury, lecz właśnie kulturotwórczej. Ponieważ dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa niezbędne jest istnienie grupy posiadającej poważny kapitał społecznego zaufania, przeto wypada rozważyć sposoby i środki wiodące do zapewnienia uczonym takiego zaufania. Wiąże się to ze statusem i funkcją nauki w społeczeństwach o „kulturze opartej na nauce”, a wymaga zajęcia się stylem życia uczonych, ich orientacjami aksjonormatywnymi, ich wzorami myślenia i działania w sferze pracy naukowej.

Tradycyjny ethos uczonych odchodzi w cień, gdyż nie mógł obronić się w nowych warunkach, choć wzrosła niepomniernie ważność nauki, wzrosło jej znaczenie we współczesnych społeczeństwach. Nowy ethos, choć jest bardzo potrzebny, nie powstał. Sądzymy, iż możliwe jest zachowanie rdzenia ethosu tradycyjnego w nowoczesnym życiu naukowym. Jesteśmy tu optymistami, podobnie jak autor koncepcji wiązania planowania z wolnością⁴¹. To, że dotychczas nie powstał nowy ethos uczonych, a ethos tradycyjny zanika, zależy od wielu czynników. Godzi się nam zwrócić uwagę na cztery z nich:

a) przemiany zachodzące w nowoczesnych społeczeństwach są powszechne i głębokie, mają całościowy charakter, a dotychczas więcej destrukuralizują z tego, co jest dziedzictwem, niż tworzą nowe, odpowiednie do obecnych warunków formy tradycyjnych wzorów życia zbiorowego;

b) rozrost ilościowy świata ludzi nauki nie jest rekompensowany odpowiednim wzrostem zdolności absorpcyjnej społeczności cechowych ludzi nauki, tzn. wzrostem ich udanej działalności edukacyjnej i socjalizacyjnej;

c) głęboki i powszechny kryzys tradycyjnych wartości i norm dotknął również świat nauki, a konsekwencją tego są procesy destrukuralizacji tradycyjnego ethosu uczonych.

⁴¹ Por. K. Mannheim, *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, Warszawa 1974.

Do stanu, w którym ethos profesjonalny uczonych jest stylem życia pracowników naukowych, można wszakże wrócić. Powrót jest możliwy pod warunkiem podjęcia poważnych, długotrwałych i przemyślanych działań na rzecz odmienienia stanu czasu teraźniejszego i wytyczenia kierunku ważnego dla stanu czasu przyszłego w życiu naukowym. Cóż tedy czynić wypada? Otóż należy doprowadzić do tego, aby:

a) samorządność była powszechną i trwale normalną formą życia naukowego (tak w obrębie poszczególnych środowisk miejskich, regionalnych i krajowych, społeczności dyscyplinowych i subdyscyplinowych, jak też w obrębie zbiorowości personelu naukowego poszczególnych instytucji, a zwłaszcza uczelni typu akademickiego);

b) samorządność w życiu naukowym była formą życia społecznego zgodną z formami życia społecznego w innych częściach globalnego systemu socjokulturowego, a zatem, by samorzędne życie naukowe harmonizowało z kontekstem środowiskowym świata ludzi nauki;

c) samorządność w życiu naukowym trwała i rozwijała się na zasadach implikujących demokratyczne planowanie nauki jako formy inwencji i aktywności kulturotwórczej, gdyż żyjemy w czasach, o których rzecz można, iż właściwe im jest to, że istnieją warunki, w których „nie ma wyboru pomiędzy planowaniem a leseferyzmem — pozostaje jedynie wybór pomiędzy planowaniem dobrym a złym”⁴²;

d) zasadą życia naukowego było obserwowanie i respektowanie tradycji normalnego życia naukowego, gdyż tradycja taka stanowi jedno z najważniejszych zabezpieczeń życia naukowego przed wykorzystaniem i spaczeniem uczonych jako ludzi zobowiązanych do dbałości o pewnego rodzaju ład aksjonormatywny;

e) czynnik profesjonalny uzyskał w życiu naukowym zdecydowaną przewagę nad czynnikiem instytucjonalnym, co powinno wyrażać się przede wszystkim w zagwarantowaniu towarzystwom naukowym (jako rzecznikom środowisk i społeczności ludzi nauki) prawa do sprawowania kontroli społecznej nad zgodnością ustroju i funkcjonowania instytucji pracy naukowej (zwłaszcza uczelni akademickich) z ładem aksjonormatywnym życia naukowego, jak też na stawianiu przez uczonych na pierwszym miejscu więzi i orientacji profesjonalnej (cechowej), podporządkowując jej więź i orientację instytucjonalną (firmową);

f) możliwie jasno i wyraźnie zostały określone, a następnie były konsekwentnie obserwowane i respektowane, granice nauki i granice populacji uczonych, gdyż trudno o ethos profesjonalny uczonych tam, gdzie zamazane są granice między nauką i propagandą, jak też zamazane są granice między nauką a techniką czy też granice między nauką a apologetyką spekulatywną;

⁴² Ibid., s. 9

g) podstawowymi składnikami struktury społecznej życia naukowego były samorządne małe grupy pracy naukowej, mające zagwarantowaną swobodę określania form i programów swej działalności merytorycznej.

Na koniec przytoczymy słowa, które wydają się nam ważne, gdy rozpatrywać powrót do ethosu profesjonalnego uczonych. „Nie nowe dotacje, nie nowe schematy organizacyjne i metody zarządzania, nie nowe formy planowania, finansowania i sprawozdawczości, ku którym odwracać będą naszą uwagę administratorzy nauki, ale sprawy etycznej postawy polskich uczonych są obecnie najważniejsze, a najpilniejszym zadaniem jest pozbycie się — ze środowiska naukowego — osób nieuczciwych i nie posiadających kwalifikacji, jak również uniemożliwienia nadawania takim osobom tytułów i stopni naukowych. Musimy stworzyć instytucjonalne gwarancje ochrony środowiska naukowego polskich uczonych przed zanieczyszczeniami, a następnie wykorzystać je konsekwentnie przeciw próbom infiltracji do niego osób niewłaściwych. Jeśli się z tym uporamy, to inne sprawy — organizacyjne — znacznie łatwiej dadzą się zrealizować⁴³.

Politechnika Wroclawska

Януш Гоцковски, Люцына Холовецка

ПРОФЕССИОНАЛЬНЫЙ ЭТОС УЧЕНЫХ

В статье речь идет об особенностях этоса, присущего людям науки, т.е. представителям особой профессии, объединяемым прежде всего тем, что занимаются созданием научного знания.

Первая часть статьи посвящена трактовке этоса как стержня групповой культуры, такой трактовке, которая развивает воззрения Марии Оссовской на этос как социокультурный образец или модель. В дальнейшем этос толкуется как выражение характера группы, стиля ее жизни, выражение ее возможностей в деле усиления роли данной группы в обществе. Особое внимание в статье уделяется компонентам, аспектам и детерминантам этоса ученых. Рассматриваются также противоречия этоса ученых в современном мире, анализируются познавательные и практические аспекты спора о содержании этоса ученых. В заключение речь идет о том, как относится традиционный этос ученых к стилю жизни современных людей науки, намечается концепция, признанная помочь тому, чтобы профессиональный этос ученых совпадал со стилем жизни людей науки.

⁴³ J. Groszkowski, *Przemówienie na Zgromadzeniu Ogólnym Polskiej Akademii Nauk w dniu 23 października 1980*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ SOLIDARNOSĆ w Instytucie Badań Jądrowych” 11 XI 1980, nr 2, s. 3.

Janusz Goćkowski, Lucyna Hołowiecka

THE PROFESSIONAL ETHOS OF SCHOLARS

The article is concerned with the peculiarities of the ethos characteristic for the scholars, conceived as an identifiable professional category. Scholars form groups and circles consolidated by their efforts to create and establish scientific knowledge.

The first part of the article is devoted to the problem of ethos which constitutes the cultural core of a group. A particular stress is put on the views of Maria Ossowska and her conception of ethos as a socio-cultural model and pattern. Ethos is then presented as an expression of the character of a group, its style of life and its chances for playing a major role in the society to which it belongs. The article also deals with the components, aspects and determinants of the ethos of scholars. The contemporary dilemmas characterizing the ethos of scholars are emphasized and an analysis is offered of the informational and practical aspects of the controversy over the contents of the ethos of scholars. Finally, the authors focus their attention on the comparison between the traditional ethos of scholars and the style of life the scholars today. A conception of undertakings is outlined which may bring together once again the professional ethos of scholars and their style of life.